

Moja walka z rakiem

(65)

14 maja 2020

Jest chłodno i pada, ale w sposób umiarkowany. Noc przespałem spokojnie, choć budziłem się kilka razy i ratowałem lekturą. Leków na lumbago nie brałem, tylko przeciwbólowe, ale to za mało, by rano czuć się dobrze. Przed południem zdecydowałem się jednak wziąć milgammę i aulin. Po dwóch godzinach już czułem poprawę. Teraz, prawdopodobnie do wieczora będę na tych lekach, ale na noc wezmę tylko sirdalud i przed snem środek przeciwbólowy. Zobaczymy czy to wystarczy? Mamy w Polsce 17 469 zakażonych koronawirusem, 869 zgonów i 6 696 wyleczonych.

Lubię czytać artykuły w „Twórczości” i „Odrze” o naszym życiu literackim z przeszłości, np. z lat 70. czy 80., w którym nie uczestniczyłem. Czasami tego bardzo żałowałem, bo zawsze marzyłem o karierze literata, który żyje z pisania, ale tak naprawdę nigdy mi się w życiu zrealizować tego marzenia nie udało. Bo co z tego, że napisałem i wydałem 20 książek, w tym różnych powieści, zbiorów opowiadań, wspomnień i tomików poetyckich. Ale kto o nich wie, poza garstką znajomych i kilkudziesięcioma bibliotekami w regionie? Kiedy jednak czytam, jak żyli ówcześni literaci, ci mniej znani oczywiście, niczego nie żałuję. Bo jaką mam pewność, że zostałem znany i niezależnym twórcą? Żadnej! A tak mam przynajmniej skromną emeryturę i jestem w jakimś sensie człowiekiem niezależnym. I za to Bogu dziękuję. Po niespokojnym i zwariowanym życiu choć mam trochę spokoju na starość! Dzięki śledzeniu i czytaniu wspomnień, zdobyłem wystarczającą wiedzę o życiu literatów, by nie tęsknić za nim. Nawet takie tuzy literackie jak Herbert klepały biedę, którą często zapijali alkoholem. I tym się pocieszali. Czegóż więc im zazdrościć? Gdy miałem zawsze stałą pensję, mieszkanie, rodzinę i w miarę uregulowane życie. A oni? Już nie mówię o tzw. kaskaderach, takich jak Edward Stachura, którzy lekceważyli sobie życiową stabilizację i mieli ją w pogardzie.

15 maja 2020

Na noc nie wziąłem żadnych leków i męczyłem się niesamowicie. Nie będę już robił jednak takich eksperymentów, bo noc miałem przez to nieprzespaną i przemęczoną. Nawet nie poszedłem rano do kościoła, choć mam taki zwyczaj. Dopiero nad ranem wziąłem lekarstwa: milgammę i aulin, no i teraz czuję się jako tako. Jest ciepło, blisko 16 stopni, ale pochmurno. Wieczorem przestano grać w kaloryferach. Widać kierują się prognozami okresowymi, które zapowiadają nadejście ciepłych dni, choć w nocy ma być tylko 3 stopnie plus.

PO odwołała kandydaturę Kidawy-Błońskiej z kampanii wyborczej o fotel prezydenta państwa i zastąpiła ją Trzaskowskim, prezydentem Warszawy, młodym i zdolnym człowiekiem. Sądzę, że to doby ruch. Może Trzaskowski nie wygra, ale na pewno Duda i propagandyści PiS-u będą z nim mieli sporo kłopotów, gdyż prawdopodobnie wysunie się na drugą pozycję wśród kandydatów. Musi jednak na razie zebrać 100 tys. głosów, by go można zarejestrować na liście kandydatów, co w obecnych warunkach nie jest sprawą łatwą. Ale miejmy nadzieję, że sobie poradzą. Karty Sasina zatem pójdą na przemiał, inaczej jak sądzono wcześniej, że może przydadzą się w nowych wyborach, gdyż kandydatów na prezydenta nikt już nie będzie zmieniał. A jednak, stało się inaczej. Już teraz Sasin drapie się po głowie, co z tym fantem z niedoszłych wyborów zrobić. Wybrano też nowego p.o. I prezesa SN, Rafała Sękowskiego, gdyż Kamil Zaradkiewicz poprosił Dudę o zwolnienie z tej funkcji, bo sobie na posiedzeniach walnego zgromadzenia nie radził. Cały czas spory toczyły się wokół spraw proceduralnych. I na nich utknęły.

16 maja 2020

Ponieważ lekarstwa przestały działać, odłożyłem je i zastosowałem leżenie bykiem na desce, to był zawsze najskuteczniejszy lek na lumbago. Czy teraz mi pomoże, nie wiem. Ale próbuję. Pani doktor neurolog chwali mnie za to eksperymentowanie. Mam czas do wtorku, bo w środę jadę rano do szpitala wojewódzkiego na urologię. Mają mi zrobić cystoskopię. Pozostanę tam pewnie do piątku. Wypuszczają mnie chyba przed południem.

Przez cały dzień polegiwałem i mało co ze swych codziennych zajęć zrobiłem, nie licząc filmu przyrodniczego „Dzika Nowa Zelandia” czy program w TVP Kultura o Leopoldzie Tyrmandzie, oparty na wspomnieniach jego przyjaciół. No, przeczytałem też trochę o buddyźmie z książki pt. „Zarys dziejów religii” sprzed ponad czterdziestu lat. Autorem tego rozdziału był znakomity orientalista i japonista prof. Kotański, ojciec Marka, znanego, niezującego działacza i założyciela Monaru. A tak naprawdę żyłem walką z chorobą i dzieliłem się wspomnieniami z żoną, lub pogrążałem się w nich samotnie, bo żona ciągle coś miała do roboty w kuchni bądź łazience.

A w Warszawie znów protesty niezadowolonych ze zbyt wolnego odmrażania naszej gospodarki. Interweniowała policja. Trzaskowski, prezydent Warszawy, zabrał w tej sprawie głos, protestując przeciwko pałowaniu i obrzucaniu demonstrantów gazami.

17 maja 2020

Chłodno, ale piękna majowa pogoda. Padał nawet krótko deszcz, co jest też cenne, biorąc pod uwagę, że kwiecień był prawie bez deszczu. Nie pojechałem na spacer do lasu, bo dokucza mi nadal lumbago, którego nie mogę się pozbyć od Wielkanocy, choć lekarstwa brać przestałem. Myślałem, że mi pomoże

leżenie na twardym, ale jak na razie skutków żadnych. Spanie nocne też miałem kiepskie.

Po południu obejrzałem film braci Sekielskich, drugą część, i jestem pełen uznania dla wytrwałości obu panów w obnażaniu obłudy władz kościelnych i świeckich w ściganiu księży pedofilów. Jak pokazują działania ks. bp. Janiaka z Kalisza i miejscowej prokuratury wszystko kończy się na obiegu papierów i dyplomatycznych rozmowach, bo dobro Kościoła, jak powiedział ks. prymas Polak, i co szczególnie podkreśliła rządowa „Panorama”, jest ważniejsze jak sprawy incydentalne. Jak widać i strona kościelna, i rząd są zainteresowane tym, by walka z księżmi pedofilami kończyła się niczym. I było cicho, bo to szkodzi Kościołowi jako instytucji, która zajmuje się dobrem. Taki wniosek, niestety, można z tego wszystkiego wyciągnąć. Oliwy do ognia dodał swoją wypowiedzią ks. Issakowicz-Zalewski, który powiedział, że jak przebywał kilka miesięcy w Watykanie, to dowiedział się m.in. jak środowisko pedofilów jest tam zorganizowane. Nie zapamiętałem, czy nie wspomniał również o homoseksualistach. Cenię sobie takie filmy, bo pokazują nagą prawdę i szarą rzeczywistość, kryjącą się za wzniosłymi słowami padającymi z ust duchownych i przedstawicieli rządu, zapewniających, że wszyscy obywatele będą traktowani jednakowo, i tzw. kurialną dyplomacją (wszystko grzecznie i ładnie, a poza grzecznością nic więcej).

Dziś dalsze protesty w Warszawie celem przyspieszenia odmrażania naszej gospodarki. Interweniowała policja przy pomocy gazów i pałek, sypiąc mandatami za nielegalne zgromadzenie i nieprzestrzeganie obstrzeż związanych z walką z pandemią, aresztując ponad 200 osób, którym grozi postawienie przed sądem i ukaranie wyrokami.

18 maja 2020

18 746 zakażonych koronawirusem, 929 zgonów i 7451 wyleczonych. Dzień pogodny z niewielkimi zachmurzeniami, ale nie padało. Czuję się lepiej i mam nadzieję, że w środę udam się sam do Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie na urologię, by tam dokonano zaplanowanego zabiegu. Bo wczoraj jeszcze nie byłam tego pewny i przygotowywałem także żonę. Przynajmniej, żeby mi towarzyszyła w drodze do szpitala. Może się jednak bez jej towarzystwa obejdzie?... Szkoda na to czasu, tym bardziej że nie ma ani dobrego dojazdu, ani powrotu. Komunikacji na razie nie odmrożono. Chodzi tylko parę busów rano, potem w południe i po południu. W mediach głośno o sprawie LP3, czyli liście przebojów programu 3 PR. Większość dziennikarzy solidaryzując się z Niedźwieckim dała wypowiedzenia jako protest przeciwko wprowadzaniu do Radia rządowej cenzury.

cdn.

Miroslaw Osowski

